

# TYGODNIK POLSKI



NIEDZIELA

24 luty 1929 r.

CHARPIN (CHINY).

No. 354.

WYDAWNICTWA ROK SIÓDMY.

Redaktor i wydawca Ks. Wł. Ostrowski. Harbin, Chiny. 106, Grand Prospect street.

**PRENUMERATA:** W Chinach—8 dol. meks. rocznie, miesięcznie—70 cent. W Japonji—6 jen rocznie, 50 sen mies. W Polsce—24 złot. rocznie, mies.—2 złote. W innych krajach 4 dol. amery. rocznie, kwartalnie—1 dol. ameryk. Prenumeratę można przysłać w listach pieniężnych lub rekomendowanych pol. adresem: R. P. W. OSTROWSKI. R. Catholic Church. Grand Prospect str. 106. Harbin. China. **OGŁOSZENIA:** Cała strona—25 dol. m., złot. polskich—80, dol. am. 12.00 1/2 strony: 15 dol. m., zł. pol.—50, dol. am. 7. 1/4 str.: 10 dol. m., zł. pol. 30, dol. am. 4. 1/8 str.: 6 dol. m., złot. polsk. 15, dol. am. 3 1/16 str.: 4 dol. m., zł. pol. 10, dol. am. 2. W Polsce należytność za prenumeratę i ogłoszenia można wnosić do P.K.O. Konto N-r 190 968

## Z chwili obecnej.

Portretowanie chwili obecnej to jest oddawanie nastrojów panujących w danym momencie jest zadaniem nie łatwym, groteskowość minorowych nastrojów jak również wrodzony ludzom wprost bajeczny optymizm mogą spowodować bardzo silne uchylenie strzałki niemal od bieguna do bieguna i stworzyć w fragmencie obrazek często nie odpowiadający rzeczywistej sytuacji. Zadaniem naszym będzie wyodrębnić cieniowaniem nastroje a dać o ile możliwości relacje najściślejsze. Zaczynamy rzut światła i cieni na stosunki mandżurskie od nadesianej nam «Chimery życia europejczyków w Mandżurji»:

Harden, Maksymiljan, redaktor znanego tygodnika „Die Zukunft” jednakże miał rację twierdząc, że Charbin jest niczem więcej jak zgrubieniem linii kolejowej. Życie zdawało się zadawać kłopot temu określeniu, a bijąca w oczy rzeczywistość wybujałego życia zdaje się urągać prorocetwu o zaniku z jakiegokolwiek przyczyn tego kipiącego życia, jakim żyje dziś Charbin, ten rozrosły na dużej przestrzeni niemal europejski Charbin. A mimo to! Krążące po mieście pogłoski o przejściu Kolei Chińsko-Wschodniej w wyłączne posiadanie i wpływy chińskie rzuciły ponury cień na ekran barwnego życia charbińskiego. Nasuwają się refleksje zupełnie niedaleko odbiegające od Harhenowskiego ujęcia.

Nagle odżyło wspomnienie powolnego uwiadu Dajrenu z chwilą gdy przeszedł on w ręce Japończyków, dziś zamarło tam niemal życie europejskie; Dajren stał się miastem wybitnie japońskim. Pod wpływem refleksji tych zrozumiano, że europejczycy są w Mandżurji tylko naleciałością i w najlepszym razie tylko miłymi gośćmi jeżeli nie natrętnymi cudzoziemcami. I rację

miął Harden, że Charbin wsparty jest na rosyjskim bagnecie, był nim wówczas całkowicie i stanowił właściwie część Rosji, życie rozwijało się spokojnie w poczuciu silnej opieki bagnetu rosyjskiego. Znikł bagnet, lecz pozostała Kolej, dookoła której koncentrowało się życie przynajmniej osiemdziesięciu procentów kolonji europejskiej nie zapuszczając jednakże korzeni głębiej i nie szukając drugich placówek pracy i rozwoju. Wyjątkowe warunki i wsparciały rozkwit Kolei Chińsko-Wschodniej jak również całego kraju, który w czasach europejskiej wojny a potem chińskiej domowej był złotodajnym a spokojnym i neutralnym tyłem, stwarzały warunki życia łatwego. Zapomniano coraz bardziej, że europejczycy znajdują się w Mandżurji tylko na lotowo.

O przyszłości nie myślano i spano spokojnie.

Pogłoski o przejściu Kolei Chińsko-Wschodniej w ręce Chińczyków podziały elektryzująco i wywołały depresję. Większość kolonji europejskiej a przede wszystkim rosjanie są tak ściśle związani z Koleją i tak przyzwyczajeni swój osobisty dobrobyt i osobistą pomyślność mierzyć pomyślnością i rozkwitem Kolei, a nade wszystko tak niezdolni do twórczej i zdobywczej a samodzielnej pracy na innym polu, że perspektywa zależenia się poza opieką wszechpotężnej Kolei Chińskiej równoważna jest śmierci. W oczach tych właśnie nieszczęsnych zblakł barwny obraz życia charbińskiego i zarysował się w konturach mocno niesymetrycznych a cieniach bardzo ciemnych. Chwila obecna, przelomowa osądzana przede wszystkim ze stanowiska osobistych interesów zatruwała wielu nawet tą drobną, nieuzasadnioną kursującą plotką-słuchem.

Iksni.

## Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca św. Piusa XI.

Ojciec św. Pius XI otrzymał święcenia kapłańskie w Rzymie dnia 20 grudnia 1879 r. Cały świat gotuje się przesiado od roku do obchodu tego jubileuszu, który się już rozpoczął dnia 20 grudnia z. r. Ze składek wszystkich diecezji ma być fundowany nowy ołtarz marmurowy w kościele św. Karola w Rzymie, w którym Ojciec św. odprawił swoją pierwszą mszę św. Z radością podajemy tu naszym Czytelnikom opis rozpoczęcia tego jubileusza w Rzymie, nadesłany nam przez jednego z naszych Ojców, bawiących w Rzymie na studjach:

„Obchodziliśmy tu dzisiaj uroczyste rozpoczęcie jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Choć to była godzina dosyć wczesna ludu było moc w czasie mszy św. papieskiej, którą Ojciec św. odprawił w bazylice u konfesji św. Piotra. Seminarzyści, klerycy, zakonnice, wierni można powiedzieć wypełniali bazylikę prawie po brzegi, Ojciec św. w czasie swojej mszy św. podał pierwszą Komunię świętą stu dzieciom z parafji św. Piotra, 50 chłopców i 50 dziewcząt. Dzieci te nietylko zamożnych ale i z najuboższych rodzin przygotowywał na tę szczęśliwą i uroczystą chwilę sam ks. biskup Jorio, sekretarz św. Kongregacji Sakramentów. W czasie egzaminu próbnego sam Ojciec św. był obecny, i podobały mu się bardzo rezolucyjne odpowiedzi tych maleństw,—bo to dzieci załodwie 7-letnie. Potem przez 3 dni odprawiły rekolekcje, by się przygotować na tę pierwszą Komunię świętą. W czasie mszy św. cały czas prawie odmawiały różne modlitwy i akty zgodnie, powoli, równo i wogóle, zachowały się tak, że miło było patrzeć. Trzeba przyznać, że była to myśl arcypiękna,

że Ojciec św. w ten sposób rozpoczął swój złoty jubileusz kapłaństwa i gdy podawał pomału, łagodnie, w głębokim skupieniu tę pierwszą Komunię św. owym dzieciom, przystępującym również w szczerem skupieniu, lecz przytem swobodnie i radośnie—miało się wrażenie, że to sam boski Odkupi-

ciel przyjmuje i błogosławi dziatki, garnące się do Niego. Można się też spociewać, że ten pięknny przykład podziała bardzo zbawiennie na cały świat katolicki, by wszędy w podobny sposób zapatrywano się na pierwszą Komunię św. dzieci. Myśmy, to znaczy kler, w czasie mszy św. wykonywali różne śpiewy i hy-

mny gregorjańskie. Po mszy św. Ojciec św. jasnym i silnym, można powiedzieć, potężnym głosem zaśpiewał: Sit nomen Domini benedictum i udzielił papieskiego błogosławieństwa, które i Polski pewno nie ominęło”.

O. T. Kaczewski C.S.S.R.

Józef F. Zubrzycki.

## Rzut oka na rolnictwo w Polsce.

Pod tym tytułem chciałbym co jakiś czas dostarczać Redakcji Tygodnika Polskiego komunikaty rolnicze z kraju. Obejmować one będą aktualne wydarzenia i zagadnienia dotyczące rolnictwa a więc produkcji, polityki agrarnej, oświaty, spółdzielności wreszcie życia na wsi polskiej.

Pierwszy artykuł poświęcam ogólnym uwagom o stanie rolnictwa w naszym kraju tak jak się on dzisiaj przedstawia.

Polska to kraj rolniczy, nietylko dlatego że przeszło 60 procent ogółu ludności zajmuje się rolnictwem i z niego żyje, ale także dlatego, że położenie geograficzne i przyrodnicze Polski stwarza z naszego kraju teren rolniczy. Powierzchnia użytkowa gruntów w Polsce wynosi około 37 milionów hektarów, z czego połowę stanowią ziemie orne, a reszta przypada na lasy, łąki, wody, pastwiska i nieużytki. Te ostatnie zajmują około 4 milj. hekt. tj. blisko dziewiątą część gruntów.

Własność mniejsza tj. włościańska obejmuje 3/4 całej powierzchni gruntów uprawnych i z każdym rokiem stan posiadania mniejszej własności się zwiększa wskutek naturalnej ewolucji i przez Państwo przeprowadzonej reformy rolnej.

Rolnictwo polskie podobnie jak i rolnictwo innych państw przechodziło kryzys jako skutek wojny światowej. Na kryzys złożyły się różne przyczyny, a w pierwszym rzędzie zniszczenie gospodarstw przez działania wojenne, dalej zaniedbanie przez długi szereg lat kultury rolnej, wreszcie pozbawienie rolnictwa kapitału obrotowego, co było naturalnym skutkiem ogólnego kryzysu gospodarczego Europy. Wkońcu wyczerpanie finansowe Państwa odebrało rolnictwu kredyt długoterminowy i niskoprocentowy, a podwyższyło stopę procentową tak wysoko, że renta osiągnęła z ziemi nie mogła jej dorównać. Wszystkie te przyczyny wytworzyły warunki dla rolnictwa wprost katastrofalne. Za-

panowała niewspółmierność między cenami wyrobów przemysłowych, które rolnik konsumuje, a produktami rolnymi, które ma on do sprzedania; rządy chcąc ratować upadające finanse nakładały na rolnika podatki nie do zniesienia, świadczenia socjalne wprowadzone bezplanowo i obciążające rolnika niespodziewanie stawały się poważnym ciężarem w budżecie gospodarza wiejskiego. Dopiero na przełomie roku 1926 na 1927 jako skutek ogólnej stabilizacji i poprawy gospodarki polskiej nastąpiła także pewna poprawa w rolnictwie. Dzisiaj stwierdzić musimy, że chociaż dopiero na początku drogi do rozwoju rolnictwa prowadzącej się znajdujemy, to jednak zrobiliśmy już dużo. Rozwój produkcji rolnej w Polsce, to rzecz kapitalnej wagi, to «być albo nie być», to kwestja niezależności gospodarczej, to tylko przez rozwój produkcji rolnej możemy się stać krajem samowystarczalnym i poważnym eksporterem.

(C. d. n.)

## Z „OKIENKA“

Charbin z wszystkich miast pod słońcem jest najwięcej dni świętującym miastem. Mamy bowiem podwójne święto Bożego Narodzenia, nowego i starożytnego stylu, także podwójną Wielkanoc, a potrójny Nowy Rok. Nowy Rok wedle nowego i starożytnego stylu i Nowy Rok chiński. Tenci to nowy rok jest najciekawszy, wypada bowiem zawsze dla nas Europejczyków niespodzianie, niekiedy w końcu stycznia, to znów w lutym albo zgoła nawet w marcu, zależnie od ilości miesięcy roku uchodzącego w wieczność. Jak wszyscy niewdzięczni ludzie żegnają chińczycy rok ubiegły bez żalu, za to niezwykle hucznie witają nowy rok i witają go gromką strzelaniną od pierwszej gwiazdy aż do późnej nocy, niemal do rana. Powitanie nowego roku trwa do trzech tygodni i obfituje w różne i przeróżne obchody i ceremonje, bardzo głębokie i niezrozumiałe choć piękne, lecz nie zrozumiałe dla szerokiego ogółu tak samo jak głębokie piękne wiersze naprzykład laureata IX Olimpiady p. Kazimierza Wierzyńskiego, którego niecny p. korektor jedynego czasopisma polskiego w Azji przechrzczył na wspólną z zecerem na Mierzyńskiego. Wprawdzie nie na tem nie straciły piękne wiersze laureata, którego imię zna i sławi nie tylko Polska cała ale cały świat cywilizowany, pozostaną piękne, choć dla przeciętnego mózgu i umysłu charbińskiego tak niezrozumiałe jak piękne lecz bez tłumacza niezrozumiałe noworoczne chińskie uroczystości. Rytm wierszy «dyskobola i skoku o tyczce» jest śliczny; nawet te «z placów na place» w dyskobolu go nie popsują i choć rzucający się «z placów na place» pstrąg popsują natychmiast dla realnych naszych mózgow przyjemne złudzenie

placów budowlanych, które nawiasem mówiąc w Charbinie są niezwykle drogie, to znów lotne przęśla i latające mosty tak działają zaciekawiająco, że przedstawiciel firmy Skoda, który wraz z całym sztabem inżynierów i techników z wielkim trudem zdołał zaledwo jedną fermę na moście sungaryjskim zamienić, telegraficznie poprosił o receptę na lotne przęśla a także na latające mosty. «Poezjo! ty nad poziomy» — to nie głupia technika. Albo taka odchłanna głębia jak: «Rzut, który wymierza gwiazdom wielkim wzrost», tego już żadną miarą bez astronoma nie «rozkąsisz». Musimy jednakże uwierzyć, że jak to było powiedziano w prologu, wiersze te wyrosły na szlachetnych tradycjach romantycznych a wiadomo, że romantyzm zgoła był początkowo nie rozumiany. W «skoku o tyczce» słyszemy i czujemy muzykę; wiersz jest dźwięczny i harmonijny. Rzecz inna, że jakiegoś profesora fizyki przypisałby o utratę zmysłów, biedny ten człowiek ujrzał by bowiem całą ułomność i nieudolność swej ukochanej nauki a zmienić swe ustalone pojęcia aksjomatyczne o ciężarze i ruchu było by mu jeszcze trudniej jak Skodzie fermę na Sungarze. Mimo refleksji okienkowych „laur Olimpijski“ jest jednakże laurem alias wawrzynem uznanym na konkursie międzynarodowym, a że jest troszkę trudny do zrozumienia, to zapewne dla tego, że opiewa sport i kulturę fizyczną, a że od rządów Pindara kultura fizyczna nie chodzi w paragonie z kulturą umysłową, z tego się wywodzi, że, no że trzeba nam się więcej przejąć kulturą fizyczną, by zrozumieć należycie nowe prądy naszej młodej poezji.

spectator.

## KRONIKA CHIŃSKA.

### Rozruchy w prow. Szandung'skiej.

Niektóre części prowincji Szandung'skiej były w końcu stycznia i początku lutego terenem rozruchów, wywołanych przez szczątki rozbitych armii gen. Dżang-Dzung-czang'a oraz przez organizacje bandyckie. Rozruchy te, które przez pewien czas zagrażały nawet miastu Czi-fu, zostały szybko zlikwidowane przez regularne wojska nacjonalistyczne bez interwencji cudzoziemskiej i krążowniki japońskie i angielskie, które już się były udały do Czi-fu, obecnie powróciły do swych baz w Porcie Artura i Wei-Haj-Wei. Zabawnym epizodem tego ruchu było założenie nowej „dynastji” chińskiej w okolicach Tsinanfu w miasteczku Czou-Tsum przez wodza bandytów Ma-Si-wei, który ogłosił się cesarzem i stworzył własny dwór i rząd. Podobno nowy „cesarz” dobrze jest zaopatrzony w amunicję i pieniądze. Niektóre gazety chińskie dopatrują się w tej awanturze ręki wschodniego sąsiada Chin.

### Zmiany na kolei Chińsko-Wschodniej.

Stosownie do umowy zawartej w roku 1924 pomiędzy rządem pekińskim a Rosją Sowiecką Kolej Chińsko-Wschodnia winna być uwa-

żaną za przedsiębiorstwo handlowe przy czym obie strony mają prawo do równej części zysków. Pozatem umowa ta przewiduje, iż na kolei mają prawo pracować jedynie obywatele sowieccy i chińscy, ilość jednych i drugich powinna być równa. Dotychczas umowa ta była wykorzystana na niekorzyść strony chińskiej, t. j. liczba obywateli sowieckich zatrudnionych na kolei była większą od liczby obywateli chińskich. Obecnie strona chińska domaga się wprowadzenia kompletnego parytetu, wskutek czego znaczna ilość rosyjan już została zwolniona i oczekiwane są dalsze redukcje obywateli sowieckich. W związku z tem wśród rosyjskiej ludności Charbina daje się zauważyć wielkie przygnębienie, gdyż poczynione kroki dają grunt do przypuszczeń, iż chińczycy pragną wogóle całą koleją zagarnąć w swoje ręce i stopniowo usunąć personel rosyjski zarówno sowiecki, jak tych, co przyjęli obywatelstwo chińskie.

W prasie angielskiej w Chinach dosyć dużo pisze się o jakoby zawartem porozumieniu sowiecko-japońskim, na mocy którego japończycy gwarantują zachowanie status quo na odcinkach wschodnim i zachodnim Kolei Wschodnio-Chiń-

skiej wzamian za zreczenie się przez Sowety praw do odcinka południowego (od Charbina do Czangczunia). Ukazały się artykuły, aczkolwiek mało wiarogodne, że Francja również bierze udział w rokowaniach o koleję ze względu na swe zainteresowanie finansowe w rzeczonym przedsiębiorstwie.

### Zjednoczenie Chin.

W ciągu ostatniego miesiąca znowu zaszedł szereg faktów posuwający znacznie naprzód sprawę formalnego zjednoczenia Chin. Przedewszystkiem rząd mukdeński z marszałkiem Dżang-Siue-lang na czele złożył przysięgę na wierność zasadom Dra Sun-Yat-sena oraz rządowi centralnemu. W odpowiedzi na to szef rządu nankińskiego wystosował do marszałka Dżang-Siue-lang'a telegram, podnoszący wysoko jego patriotyzm. Prócz tego rząd nankiński nadesłał do Mukdena dwie pieczęci urzędowe dla marszałka Dżang'a, któremi ten ostatni po cząwszy od 4 lutego zaczął pieczętować wszystkie akta urzędowe, w których występuje jako Głównodowodzący armij obrony Północno-Wschodnich Prowincyj.

## WIADOMOŚCI Z POLSKI.

### WARSZAWA.

#### Rozwój Warszawy.

Dyskusja nad budżetem stołecznego miasta Warszawy na przyszły okres gosp., przeprowadzona w Radzie miejskiej, dała możność zorientowania się w rozwoju stolicy. Magistrat, który obecnie sprawuje władzę miejską w Warszawie, przeprowadził 90 nowych ulic (w tem 52 odremontował) o ogólnej długości 60 kilometrów. Założono 60 kilometrów nowej sieci wodociągowej i 7 km. kanałów. Zbudowano 1800 izb dla bezdomnych; powiększono szpital św. Stanisława i św. Łazarza o dwa nowe pawilony, zbudowano sanatorium dla chorych na płuca w Otwocku, 3 nowe ośrodki zdrowia, dwa domy dla straży pożarnych. Założono 11 kilometrów nowych linii tramwajowych, przeprowadzono oświetlenie elektryczne na 61 ulicach, a gazowe na 43 ulicach. Wystawiono piekarnię miejską etc. W nowym budżecie przeznaczono na nowe budowle i inwestycje 30 milionów złotych.

#### Bezdomni.

W chwili podjęcia przez magistrat akcji w kierunku pomocy mieszkaniowej dla bezdomnych t. j. w październiku 1924 r., istniało na Zoliborzu i Powązkach 18 budynków

dla bezdomnych. W r. 1925 przybyło ich 16, w r. 1926 19, w r. 1927 19, w r. 1929 40, razem budynków tych jest obecnie 112. Prócz tego wykonano w osiedlach dla bezdomnych inwestycje następujące. W r. 1925 przeprowadzono roboty wodociągowe na Zoliborzu, w r. 1926 urządzono na Zoliborzu doły zlewo-we i śmietniki, częściowo uregulowano teren, w r. 1927 rozpoczęto na Zoliborzu budowę łaźni i pralni, ogrodzono teren, zasypano doły pogliniankowe, w r. 1928 t. j. od całkowitego przejęcia przez magistrat administracji osiedlami dla bezdomnych, urządzono tamże 13 źródeł, przeprowadzono rynsztoki ściekowe, wybrukowano część terenu, wybudowano ulepszenia przeciwpożarowe, otwarto przychodnię przeciwgruźliczą i czytelnię, zorganizowano klub sportowy, dożywiano dzieci i prowadzono w ciągu 3 miesięcy półkolonje letnie dla 800 dzieci.

#### Opieka nad dziećmi.

Wydział opieki społecznej magistratu opracowuje program akcji, mającej na celu znalezienie miejsca noclegu, wyżywienia i nauki dla opuszczonych dzieci ulicy. Dzieci takie będą zatrzymywane i odstawiane do zakładów wychowawczo-

naukowych. Dzieci będą segregowane na takie, które zdążyły już się zatrzeć ulicą i nie będą chciały opuścić chodnika i udać się do zakładu i na spokojne, wdzięczne za okazanie im pomocy. Pierwsze dzieci będą kierowane do specjalnych zakładów.

#### SZKOŁY.

Magistrat stolicy zdziałał bardzo wiele dla szkolnictwa. W ciągu ostatnich trzech lat zbudował 27 gmachów dla szkół powszechnych, średnich i zawodowych, kosztem 17 mil. zł. Na lata następne projektuje się na ten cel po 19 mil. zł.

#### Za dwa lata stanie w Warszawie centralny dworzec kolejowy.

Ministerstwo Komunikacji opracowało nowy program przyspieszonej przebudowy węzła kolejowego warszawskiego, kosztem 49 mil. zł. Plan uzasadniony jest głównie tem, że zwiększający się szybko ruch komunikacyjny już w roku 1930 wytworzyłby w węzle warszawskim trudności niemożliwe do pokonania.

Nowy program przewiduje wykończenie do końca r. 1931 wszystkich najważniejszych inwestycji, związanych z przebudową dworca warszawskiego oczywiście w pier-

## MIEJSCOWE.

## PODZIĘKOWANIE.

Do Sz. Zarządu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Zarząd Dobr. Tow. Pań Konferencji Św. Wincentego a Paulo składa najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawie udzieloną ofiarę w kwocie 337 am. dolarów na utrzymanie dzieci sierot w Bursie. Prezesowa B. Załoga.

Zapomoga otrzymana 29-go stycznia.

## Spóźnione podziękowanie.

Zarząd Konfer. Pań Tow. Św. Wincentego a Paulo polskiej bursy składa serdeczne podziękowanie za udzielone dzieciom na dzień Bożego Narodzenia ofiar, z których dziatwa cieszyła się niezmiernie.

Ofiary: Pan Kowalski 100 dol., Eks. Piotrowski 30 dol., p. Lewicki 10 dol., pani Radwan 10 dol., drobne ofiary 9 dol. Ofiary naturą: pani Lu—pudło jabłek, tort, ćwierć wina, drzewko i inne, p. Czyżewska szynkę, ze sklepów—gęś, mięso, kompotu 3 f., z piekarni—tort, p. Kibal—sadła, p. Zajac—10 f. kiełbasy. Niektórzy udzielali nie nazywając siebie. Wszystkim za wszystko serdeczne «Bóg Zapłać»!

Sprawozdanie kasowe za rok 1928 Związku Młodzieży Polskiej.

Dochód: 1) Pozostałość kasy na 1-go

stycznia 21, 2) rata: a) wpisowe—5.40, b) członkowskie 69.40=74.80, 3) z wieczorków 184.55, 4) z herbatki 7.90, 5) z gazety 1.85, 6) ze zdjęć fotograficznych 8.65, 7) pożyczki zwrócone 30, 8) ofiary 5. Bilans 333.75.

Rozchód: 1) Wydatki biurowe—33.05, 2) wydatki gospodarcze 24.20, 3) wydanie gaz. Młoda Myśl № 5, 6, 24, 4) wydatki na wyrob. pozw. na herbatki i odęzty z cyrkułu chińskiego.—24, na zdjec. fotogr. i kinofilm 53, 6) raty członk. za delegatów do stowarz. „Gosp. Polska“ 10, 7) za korz. z pianino 4, 8) pożyczki 80, ofiary 1 60. Razem 253.85. 10) Pozostałość kasy na 1 stycznia 1929 r. 79.90. Bilans 333.75.

Prezes G. Sadkowski. Sekretarz St. Cholewicki, Skarbnik W. Kopaliński.

## KALENDARZYK KOŚCIELNY

- 24 N. Macieja ap.  
25 P. Feliksa, III.  
26 W. Aleksandra, b.  
27 S. Juljana, Gabrj.  
28 C. Romana, op., T.  
1 P. Albina, b. i m.  
2 S. Pawła, m., Lucj.  
3 N. Kunegundy, ces.

波蘭星期報

wszym rzedzie tunelu i wykopu do końca obecnego dworca towarowego, z wykonaniem i oddaniem do użytku dworca wejściowego do Warszawy w Szczęśliwicach i stacji na Czystem z parowozownią i wiaduktem.

Wykończone zostaną również: gmach nowego dworca centralnego w Alejach Jerozolimskich z 6-ciomatorami peronowymi i stacja Warszawa Wschodnia z odpowiednimi urządzeniami dla komunikacji podmiejskiej.

Dworzec centralny stanie frontem do Aleji Jerozolimskiej. Wejście główne dla odjeżdżających będzie od strony ulicy Marszałkowskiej, dla przyjeżdżających od strony ul. Żelaznej. Koszt budowy dworca centralnego obliczany jest na 8,000,000 zł.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

Komunikowaliśmy o wystaniu prób bobów sojowych do kraju dla przeprowadzenia prób ich zaaklimatyzowania. Dołączamy małą notatkę uzupełniającą, a mianowicie: Agromiczna stacja doświadczalna kolei Chińsko-Wsch. po długich i mczoln. pracach drogą selekcji otrzymała odmiany bobów mogących być kultywowanymi nie tylko w klimacie południowym ale także w klimacie surowszym. Sprawa to wielkiej doniosłości, bowiem boby oprócz tłuszczów (oleju) produkują najtańsze pod słońcem białko. Zaaklimatyzowanie bobów w Polsce było by doniosłą wartością sukcesem. H.

## Dział Handlowo-Przemysłowy.

## Skrót wiadomości o Mandżurji Północnej.

(Ciąg dalszy).

Nieszczęsne wiadomości należy zakończyć jaknajśpieszniej, znuża bowiem czytelników jak znużyły najwidoczniej i wiel-nego korektora, który przepuszcza takie mutacje jak należy zamiast zależe i odwrotnie; w ten sposób możemy z Mandżurji łatwo odjechać do karczm babińskich. Kończymy więc jaknajprędzej.

W kilku słowach pobieżnie scharakteryzujemy węgiel mandżurski. Nie jest on jednakowy, od węgla brunatnego do względnie doskonałego czarnego, odmian wiele.

Najlepszym z nich działajorski, węgiel krótkopłomienny niemal że tlejący się tylko o bardzo małej wartości opałowej (plus-minus 4000 cal.) a dający rzecz naturalna mnóstwo popiołu, pomiędzy nim a mulińskim węglem cały szereg gatunków pośrednich, najlepszy zaś wspomniany muliński węgiel śmiało może znaleźć zastosowanie powszechne i ogólne, aczkolwiek nie dościga węgla ani angielskich ani niemieckich lub rosyjskich, posiada jednakże do 6500 cal — jest łatwopalny, nie zlewający się, popiołu daje nie więcej jak 20 proc. (zniża się zawartość popiołów niekiedy do 14 proc.), siarki nie posiada więcej niż 0.7 proc. Jest dość ścisły i twardy, a więc przy transporcie nie rozkrusza się i nie rozpyla, jednym słowem jest to węgiel posiadający wszelkie szanse zastawiania go ogólnie.

I nie tylko jako opał—węgiel muliński posiada wiele części lotnych, nadaje się więc na materiał dla

przeróbki chemicznej; to jest może być w niedalekiej przyszłości bazą dla przemysłu chemicznego, tymbardziej, że koks dla Mandżurji importuje się i opłaca bardzo drogo, ma więc zbyt korzystny zapewniony jak również zbyt zapewniony miałyby benzol, barwniki, asfalty i ect. Wogóle węgiel ma zapewnioną przyszłość, eksploatacja węgla pójdzie w żywym tempie, już w obecnych czasach zapotrzebowanie roczne węgla wyraża się w ilościach od 600-700 tysięcy ton tj. od 36—43 milionów pudów. Do tej cyfry jeszcze produkcja mandżurska nie doszła i niemal 45-50 proc. tej cyfry pokrywa import japoński i rosyjski, a więc węgiel fusuński (Japonja) i suczański (rosyjski). Nie możemy zaniechać wzmianki, że kolejnictwo w Mandżurji zaczyna się rozwijać potężnie, potężnieje również ruch handlowy na Sungari co w skutkach wywoła zwiększenie się jeszcze zapotrzebowania i zużycia węgla.

W związku z węglem wspomnijmy jeszcze i o konsumentach głównych węgla, a więc Kolej Wschodnio-Chińska około 170 kilometrów, Kolej Huchajska (w tej chwili budowa jeszcze nie zakończona) plus-minus 250 kilometrów, Kolej Mulińska i Łacańska plus-minus 200 kilometrów. Ogółem plus-minus 2150-2200 kilometrów.

Statków parowych kursuje po Sungari około setki—o sumarycznej sile motorycznej plus-minus 20000 koni parowych. iksni.